Należytość poczt. opł. gotówką
Cena egzemplarza 10 gr.

Trybuna MAKKABI

Rok II. Miesięcznik Ż. K. S. „MAKKABI“, Kraków — Marzec 1937 Nr. 3

Walne Zgromadzenie

Żydowskiego Klubu Sportowego „Makkabi“

w Krakowie, odbędzie się w niedzielę dnia 21. marca 1937, o godzinie 15-tej po południu w sali Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie, przy ulicy Przemyskiej l. 3. I. p.

W razie braku statutem przepisanego quorum, odbędzie się Walne Zebranie bez względu na ilość obecnych członków, pół godziny później.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) ZAGAJENIE PREZESA KLUBU.
2) ODCZYTANIE PROTOKOŁU Z POPRZEDNIEGO WALNEGO ZEBRANIA
3) SPRAWOZDANIE SEKRETARSKIE.
4) SPRAWOZDANIE KASOWE.
5) SPRAWOZDANIE SĄDU HONOROWEGO KLUBU.
6) SPRAWOZDANIE I WNIOSEK KOMISJI REWIZYJNEJ.
7) DYSKUSJA NAD SPRAWOZDANIAMI.
8) UCHWALENIE USTĘPUJĄCYM WŁADZOM ABSOLUTORIUM I VOTUM ZAUFANIA.
9) WYBÓR NOWYCH WŁADZ KLUBU .
10) WNIOSKI I EWENTUALIA.

Obowiązkiem każdego członka Klubu jest niezawodne i punktualne przybycie i czynne uczestniczenie w pracach Walnego Zebrania.

Wydział Klubu wzywa wszystkich członków do gremialnego zjawienia się na Walnym Zgromadzeniu

Każdy członek Klubu winien na żądanie okazać legitymację klubową i dowód niezalegania z wkładkami członkowskimi.

* * *

Władze Klubu

w roku 1936—1937.

PREZYDJUM

Ppłk Dr. Rosenhauch Edmund — Prezes
Dr. Beres Rudolf — wiceprezes
Dr. Hornung Maksymiljan — wiceprezes
Dr. Kleinhandler Henryk — wiceprezes
Mgr. Pinkesfeld Abraham — sekretarz
Wertheimer Henryk — skarbnik
Mgr. Elsner Lejzer — referent obozów
Ameisen Józef — intendent Klubu
Gehorsam Roman — naczelnik sportowy

CZŁONKOWIE WYDZIAŁU:

Mgr. Bazes Jerzy — ref. Klar Hamakabi
Arch. Brenner A. — ref. rozbud boiska
Dr. Brudner Izrael — lekaz klubowy
Kacengold Dawid — ref. prasowy
Tillesówna Tola — referent kobiecy
Dr. Wolf Nisen Leib — ref. kulturalny

KIEROWNICY SEKCYJ:

Inż. Abeles Robert — kierownik sekcji	narciarskiej
Apsel Henryk „ „	piłki nożnej i ping-pongowej
Choczner Aleksander „ „	kolarskiej i motocyklowej
Inż. Finder Maurycy	piłki ręcznej i hokejowej
Mgr. Hand Karol	łyżwiarskiej
Hirschberg Izak „	bokserskiej
Kacengold Dawid „ „	lekkoatletycznej
Kupfer Tadeusz „	pań
Dr. Lipschitz Dawid „ „	pływackiej
Wasserthal Henryk „ „	wioślarskiej

KOMISJA REWIZYJNA:

Dr. Wistreich Dawid — przewodniczący
Dr. Bachner Feliks
Schönberg Józef

KOMISJA DYSCYPLINARNA.

Dr. Kwaśniewski Maksymiljan
Dr. Landau Gustaw
Dr. Lipschitz Dawid

SĄD HONOROWY:

Dr. Weiss Józef — przewodniczący
Dr. Janczałek Emil
Sas Roman
Tislowitz Jozua
Wasserman Maurycy

Sprawozdanie sekretarza

Składając sprawozdanie sekretarskie za ubiegły okres administracyjny, który trwał od dnia 22. września 1935 roku, — aż do dnia dzisiejszego, będę omijał pewne szczegóły, które nie odzwierciedlają bolączek i zadań Klubu, a natomiast będę starał się podkreślić najważniejsze problemy i zagadnienia obecne naszego Klubu.

Uważam bowiem, że podanie ilości wysłanych i otrzymanych pism, jak wyliczenie ilości posiedzeń Prezydium i Wydziału nie posiada większego znaczenia. Ważnym — moim skromnym zdaniem jest natomiast to, jak się Wydział ustosunkował do pewnych problemów, jak się je starał rozwiązać, względnie dlaczego pozostawił je nienaruszone.

1) Pierwszym zasadniczym zagadnieniem, które jak ciężka i duszna atmosfera przytłaczała i hamowała wszystkie poczynania władz klubowych, to kwestia finansowa. Wiadomym jest od szeregu lat, że Klub nasz nie opływa w dostatki i bogactwa, że z największym trudem stara się opędzić wydatki bieżące, unikając zaciągania dalszych zobowiązań. Polityka ta, która odbija się wybitnie na całej działalności, doprowadziła jedynie do zmniejszenia starego deficytu klubowego, który jeszcze istnieje, jak świadczy o tym szczegółowe sprawozdanie kasowe.

Obecny stan finansowy Klubu jest tego rodzaju, że wprawdzie wszystkie wydatki administracyjne, zresztą bardzo znaczne, są pokrywane z dochodów zwyczajnych, do których zaliczają się wpływy z wkładek członkowskich, natomiast wydatki sportowe mogą być pokryte, bez zaciągania dalszych zobowiązań, jedynie i wyłącznie z nieobliczalnych dochodów z imprez.

Taki stan rzeczy jest trudny do utrzymania, albowiem wydawać by się mogło, że Klub i jego gospodarka istnieje jedynie dla pokrywania wydatków połączonych z utrzymaniem lokalu, opłacaniem pensyj urzędników klubowych i płaceniem podatków. To też szereg posiedzeń Wydziałów poświęconych było staraniom około obniżenia wydatków administracyjnych, a równocześnie powiększenia stałych przychodów. W tym celu wprowadzono szereg oszczędności i to zarówno przez ograniczenie wydatków na sprzęt sportowy, instruktorów i przybory sportowe, jak i przez obniżenie uposażeń naszym funkcjonariuszom.

Z drugiej zaś strony starano się o powiększenie wpływów. W tym celu założono tzw. Koło Protektorów naszego Klubu, złożone z poważnych obywateli krakowskich, którzyby większymi wkładkami przychodzili nam stale z pomocą, przy uniknięciu formy zbiórek, tak dla klubu sportowego przykrych.

Należy tutaj objektywnie przyznać, że akcja Koła Protektorów nie dała spodziewanych wyników, i to głównie z powodu naszej indolencji i braku inicjatywy.

2) Skoro powyżej wspomniałem o Kole Protektorów warto zastanowić się nad inną bolączką naszego Klubu, a jest nią: brak zainteresowania naszą działalnością ze strony społeczeństwa żydowskiego. Oczywiście nie należy rozumieć go zdania, w ten sposób, że nie posiadamy zwolenników, ani sympatyków. Faktem jest jednak, że całe wielkie społeczeństwo żydowskie w Krakowie nie uważa jeszcze sportu jako pewnego ruchu w obecnej chwili koniecznego, natomiast widzi w nim jedynie rozrywkę bardzo miłą, zdrową, którą jednak nie warto się bliżej zainteresować.

Takie nastawienie społeczeństwa ujawnia się przede wszystkim na naszych imprezach, które są niedostatecznie frekwentowane przez publiczność żydowską, a nadto przy współpracy w poczynaniach władz klubowych. A jednak zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że jesteśmy jedynym wielkim klubem żydowskim w Krakowie, że posiadamy piękną, chlubną tradycję sportową, a więc że możemy wymagać od społeczeństwa żydowskiego za to wszystko cośmy społeczeństwu dali, za tę liczną kadrę naprawdę samodzielnej i zdrowej młodzieży, pewnego poparcia a przede wszystkim sympatii. Niestety takie objawy prawdziwego serdecznego do nas ustosunkowania się, spotykamy bardzo rzadko i w nielicznych sporadycznych wypadkach.

Ażeby naprawić ten nie normalny i dający się nam mocno we znaki stan rzeczy, straliśmy się wejść w kontakt bliższy ze społeczeństwem, staraliśmy się wyjawić mu nasze cele, nasze zadania i prace, przy pomocy szeregu notatek w dziennikach, przy pomocy zapoczątkowanego własnego organu klubowego, przy pomocy szeregu cyrkularzy i okólników. Niestety nasze rachuby nie spełniły się, niemniej jednak uważamy ścisły kontakt ze społeczeństwem za jedyny i główny warunek naszego rozwoju, to też nie ustaniemy w dalszej pracy dla pozyskania sobie opinii całego społeczeństwa, dla zaskarbienia sobie jego cennej dla nas sympatii.

3). Praca w klubie żydowskim wydaje się napozór bardzo łatwą, a nią w istocie nie jest. Klub, tak jak nasz, który posiada kilkuset czynnych zawodników, złożonych z ludzi bardzo młodych, musi posiadać odpowiednie urządzenia sportowe, mogące zaspokoić potrzebę treningu. Naszym jedynym w tym kierunku „majątkiem" jest boisko sportowe, wydzierżawione od Zarządu Miejskiego, oraz przystań wioślarska. Dotychczas uruchomiliśmy jedno boisko sportowe, jakkolwiek przed dwoma laty uzyskaliśmy dalszy teren. Nie posiadamy jednak funduszów do oddania tego drugiego terenu do użytku naszych zawodników. Sytuacja pod tym względem jest poprostu rozpaczliwa. Z jednej bowiem strony korzystają z naszego boiska wszystkie prawie żydowskie szkoły, bursy i instytucje filantropijne, ćwiczą przez cały dzień nasi zawodnicy i zawodniczki, tak że boisko od początku marca do późnej jesieni jest bez przerwy od rana do wieczora zajęte, z drugiej zaś strony posiadamy dalszy teren, a nie mamy funduszów by go uruchomić.

Obecne zaś nasze boisko, skutkiem tego, że na nim odbywają się ćwiczenia tylu sportowców, że na nim odbywają się najrozmaitsze imprezy sportowe, a równocześnie urządzane jest lodowisko, jest do tego stopnia zniszczone, że niemożliwym jest rozpoczęcie i prowadzenie normalnych treningów.

To też pierwszym zadaniem przyszłego Wydziału Klubu będzie poczynienie usilnych starań dla uruchomienia drugiego boiska, a równocześnie dla doprowadzenia obecnego do stanu używalności.

Nie należy sądzić, że dotychczasowy Wydział zupełnie o tych kwestiach zapomniał, należy jedynie zauważyć, że czy to skutkiem innych koniecznych wydatków, czy to skutkiem zbiegu okoliczności, nie był w stanie tego dzieła dokonać. Nie mam zamiaru twierdzić, jakoby Wydział był w tym wypadku zupełnie bez winy. Faktem jest jednakże, że inwestycja u nas w Klubie jest połączona z bardzo znacznymi, czasami nie do pokonania, trudnościami.

Jak już wyżej wspomnieliśmy, boisko sportowe i przystań wioślarska jest naszym jedynym urządzeniem sportowym, pozostającym do dyspozycji członków Klubu. Jednakże Klub o tak szeroko rozgałęzionej działalności, który liczy około 15. sekcyj, nie może się zadowolić jedynie tymi urządzeniami. To też zawodnicy nasi cierpią stale na brak treningu zimowego, przede wszystkim pływalni zimowej, która właściwie jest dla Żydów w Krakowie zamknięta. Wszelkie usiłowania uzyskania kilku zaledwie godzin w tygodniu w pływalni krytej Y. M. C. A. dały dotychczas bardzo minimalne rezultaty. Ponadto nie jesteśmy w posiadaniu odpowiedniej sali i hali gimnastycznej. Jakkolwiek Ośrodek Wychowania Fizycznego w Krakowie przychodzi nam z pomocą, to jednak przydzielone nam kilka godzin w tygodniu, nie mogło zaspokoić konieczności intenzywnego treningu zimowego wszystkim sekcjom. Zdajemy sobie z tego sprawę, że Ośrodek Wychowania Fizycznego przydziela nam halę zupełnie lojalnie i objektywnie, z drugiej zaś strony zdajemy sobie sprawę, że jedna jedyna hala gimnastyczna w Krakowie nie może wystarczyć wszystkim klubom krakowskim w dostatecznej mierze. Nie robimy też z tego tytułu nikomu, a w szczególności Ośrodkowi Wychowania Fizycznego, żadnego zarzutu, podkreślamy jedynie fakt, że odrębna sala gimnastyczna jest dla nas nieodzowną potrzebą i koniecznością.

4) W ubiegłym okresie sprawozdawczym praca sportowa, ogniskująca się wyłącznie w sekcjach, stała na odpowiednim poziomie, jak to zresztą wynika ze szczegółowych sprawozdań sekcyjnych.

Kierownictwa sekcyj wywiązywały się w przeważnej mierze ze swoich obowiązków, to też wyniki sportowe, uzyskane w ubiegłym sezonie można zupełnie śmiało i objektywnie uważać za wystar-

czające, jakkolwiek nie zadawalające. Należy na tym miejscu stwierdzić, że w tych warunkach uzyskaliśmy maksimum tego, cośmy uzyskać mogli.

Z drugiej jednak strony istnieją liczne bolączki naszej działalności sportowej, które należy i to w najkrótszym czasie usunąć. A jest nimi przede wszystkim kwestia instruktorów sportowych. Każdy zawodnik, choćby najbardziej utalentowany wymaga odpowiedniego wychowania sportowego, odpowiedniego fachowego i wykwalifikowanego kierownictwa. Niestety finanse naszego Klubu nie mogą wystarczyć na opłacenie fachowych sił instruktorskich we wszystkich działach sportu. To też jedynym w takiej sytuacji wyjściem jest wychowywanie i wykształcenie własnych sił kierowniczych.

W tym kierunku Wydział Klubu prawie wcale nie ingerował. W wyniku takiej obojętności daje się coraz bardziej odczuwać brak własnych fachowych sił instruktorskich. Pod tym względem zadawalają j e d y n i e sekcje narciarską i łyżwiarska, poza tym wszystkie inne sekcje zdane są albo na obce siły, albo na brak fachowego treningu.

Ten stan rzeczy należy już w najbliższym sezonie sportowym zmienić. Należy rozpocząć systematyczną pracę około kształcenia własnych sił fachowych, a jesteśmy przekonani, że posiadamy odpowiedni na instruktorów materiał ludzki, jak również, że praca taka się już w najbliższym czasie wielokrotnie opłaci.

5). Przechodzimy z kolei do innych zagadnień, nie czysto sportowych, jednakże się z nimi ściśle wiążących.

W Klubie naszym zorganizowanych jest kilkuset młodych ludzi obojga płci, którzy oddani są naszej opiece. Tak się już jakoś złożyło, że materiał ten nie należy do innych organizacyj ideowych, oraz pochodzi przeważnie z warstw najuboższych. W tym stanie rzeczy Klub sportowy, jakkolwiek jedynym jego zadaniem jest podniesienie kultury fizycznej swych członków, musi również dbać o odpowiednie ich wychowanie.

Chodzi tutaj i o wychowanie ogólne, o stworzenie z tego materiału ludzkiego elementu wartościowego w późniejszym życiu, oraz o nadanie pewnego kierunku światopoglądowi naszych członków.

Ta dziedzina wychowawcza jest zupełnie zaniedbana. Przyczyny tego stanu rzeczy są najrozmaitszego gatunku i rodzaju. Pozwolimy sobie zwrócić uwagę jedynie na najważniejsze, a nimi są, ciężka sytuacja finansowa Klubu, która z jednej strony powoduje wytężenie wszystkich sił Wydziału około doprowadzenia do równowagi budżetu klubowego, z drugiej zaś, akcja wychowawcza jest wybitnie deficytową, na co sobie Klub w obecnym stadium nie może pozwolić. Drugą taką przyczyną jest brak odpowiednich sił wykształconych i zdatnych do wychowywania całych grup młodzieży.

W ubiegłym roku administracyjnym było mimo wszystko czynionych szereg prób, które jednakże dotychczas nie dały pełnego rezultatu. I tak zapoczątkowane były plenarne zebrania członków Klubu, dla omawiania pewnych wspólnych problemów, w szczególności odpowiedniego zachowywania się sportowców w czasie zawodów i poza zawodami. Niestety wszystkie dalsze próby zostały przerwane z powodu wyżej wspomnianego, a mianowicie braku jakichkolwiek funduszów do prowadzenia systematycznej akcji.

Niemniej jednakże Klub i jego władze muszą w dalszym ciągu, nie bacząc na tymczasowe trudności, rozpocząć systematyczną akcję wychowawczą i uświadamiającą. Jakkolwiek bowiem akcja taka jest połączona z dużymi wydatkami, to jednak z biegiem czasu doprowadzi ona do skonsolidowania się wszystkich członków i do związania ich z Klubem, a tym samym doprowadzi do powiększenia wpływów klubowych.

6). Równie ważnym problemem jest akcja kulturalna i towarzyska, której ustępujący Wydział nie prowadził odpowiednio.

Faktem jest, że działalność czysto sportowa nie wyczerpuje zadania Klubu sportowego, że praca sportowa dopiero wtedy daje pełne rezultaty, gdy jest poparta przez odpowiednie i przyjacielskie życie się wszystkich zawodników.

I tutaj, jak zresztą na każdym kroku, stanęła na przeszkodzie kwestia finansowa, która paraliżowała wszelkie poczynania władz klubowych w tym kierunku.

Prawdą jest, że w ubiegłym okresie administracyjnym, nie była prowadzona prawie żadna poważna akcja kulturalna, że wszystkie urządzane imprezy miały charakter raczej imprez dochodowych, aniżeli towarzyskich. Niemniej jednak stworzono w ostatnim czasie namiastkę lokalu klubowego dla członków, który narazie się doskonale rozwija, jakkolwiek nie posiada on jeszcze tego znaczenia i charakteru i nie spełnia tych wszystkich zadań, jakie chcielibyśmy na niego przelać.

Nie należy jednak ustępować z raz powziętej decyzji. To też przyszłe władze klubowe winny rozszerzyć zakres działania już istniejącego lokalu klubowego, przez jego powiększenie w pierwszym rzędzie, oraz wypracowanie szczegółowego programu towarzyskiego i kulturalnego.

7). W końcu chcielibyśmy jeszcze wspomnieć o dziale propagandowym w Klubie, który posiada olbrzymie znaczenie.

Dotychczas nasza praca w tym kierunku polegała na stałym umieszczaniu wszelkich komunikatów w prasie codziennej, na wysyłaniu co pewien czas cyrkularzy do najpoważniejszych obywateli krakowskich, na urządzaniu imprez propagandowych, a w końcu na zapoczątkowaniu wydawania gazetki klubowej.

Sądzimy, że to są jedyne środki stojące nam do dyspozycji, dla spopularyzowania idei wychowania fizycznego, reprezentowanej na naszym odcinku przez Ż. K. S. Makkabi. Należy jednak objektywnie i sumiennie zaznaczyć, że akcja propagandowa była przez nas, może nie wyłącznie z naszej winy, jedynie sporadycznie prowadzoną, to też nie dała tych rezultatów, którychśmy się spodziewali.

Zdaniem naszym przyszły Wydział Klubu winien się zastanowić nad stworzeniem odrębnego poważnego resortu propagandowego, choćby jego działalność połączona była ze znacznymi wydatkami i kosztami.

W ten sposób omówiliśmy wszystkie zasadnicze problemy i zagadnienia, którymi się ustępujący Wydział interesował, a które należałoby dopiero rozwiązać. Staraliśmy się problemy te przedstawić objektywnie, bez subiektywnego oświetlenia i nastawienia, staraliśmy się uwypuklić strony ujemne w naszej działalności, pozostawiając ocenę dorobku naszej przeszło rocznej pracy samym naszym członkom, którzy doskonale są o nim poinformowani. Na nic bowiem, zdałoby się wychwalanie naszej pracy, z uwzględnieniem prawdziwie ciężkich warunków, w jakich się odbywała. Życzymy sobie jedynie, ażeby Doroczne Walne Zebranie Klubu stale się trybuną do rzeczowej i konstruktywnej dyskusji, a nie miejscem do bezpłodnych, frazeologicznych, a często jedynie oratorskich przemówień

* * *

W końcu pozwolimy sobie, dla spełnienia tradycyjnych wymagań sprawozdania sekretarskiego, zaznaczyć, że w sekretariacie zatrudniony jest jeden funkcjonariusz i inkasent wkładek członkowskich (ostatnio przyjęto sekretarkę Klubu), że wszystkie pozostałe funkcje były i są spełniane zupełnie honorowo.

Posiedzenia Prezydium Klubu odbywały się regularnie co tydzień.

Przez cały ubiegły okres prowadzono intenzywną korespondencję z innymi klubami, związkami sportowymi, jak i Związkiem Żydowskich Towarzystw Gimnastycznych i Sportowych w Polsce „Makkabi".

W ubiegłym roku administracyjnym uczestniczyli delegaci naszego Klubu w Zjeździe Związku Makkabi Okręgu Krakowskiego, na którym została wybrana Egzekutywa, złożona w większości z naszych członków, oraz w Zjeździe Związku Makkabi w Polsce, gdzieśmy zdołali utrzymać nasz dotychczasowy stan posiadania, oraz gdzieśmy odgrywali dominującą rolę.

Ostatnio w związku z przyjęciem do Klubu nowej siły sekretarskiej została zapoczątkowana dalsza reorganizacja i udoskonalenie funkcyj sekretarskich. Akcja ta nie jest jeszcze ukończoną, w każdym bądź razie należy przypuszczać, że będzie ona już w najbliższym czasie z pomyślnym rezultatem dokonana, po czym nastąpi zupełne ujednostajnienie agend administracyjnych Klubu, oraz zcentralizowanie wszystkich sekretariatów sekcyj.

SPRAWOZDANIA SEKCYJ:

SEKCJA PIŁKARSKA

SKŁAD KIEROWNICTWA

Apsel Henryk — kierownik
Zimmerspitz Mojżesz — wicekierownik
Bauminger Izrael — sekretarz
Fleischer Izydor — skarbnik

Członkowie kierownictwa:

Furst Ludwik, Luks Edward, Löwenstein Józef.

Drużyna piłki nożnej, która na końcu sezonu jesiennego z posiadanymi ośmioma punktami zajmowała miejsce na szarym końcu tabeli, będąc zdecydowanym kandydatem do spadku, w sezonie wiosennym potrafiła zdobyć 19 punktów zajmując w tabeli rozgrywek wiosennych zaszczytne trzecie miejsce po czołowych klubach naszego Okręgu Cracovii i Podgórzu. Osiągnięto ten zaszczytny rezultat dzięki rzeczowej i harmonijnej współpracy kierownictwa z członkami, zapałowi i ambicji młodych zawodników.

Konsolidujący się coraz bardziej skład I. drużyny uprawniał nas do najlepszych nadziei na nadchodzący sezon mistrzowski. Okres jesienny nie zawiódł naszych oczekiwań w tym względzie. Zamiast długich wywodów podamy tylko cyfry. W sezonie jesiennym 1936 zdobyliśmy na 12 meczów 18 punktów, w sezonie wiosennym na 18 meczów 19 punktów. W sezonie jesiennym 1936 osiągnęliśmy stosunek bramek 30:16, w sezonie wiosennym 30:27. Prestiż nasz wśród naszych konkurentów w kl. A wzrósł ogromnie, wykazaliśmy im bowiem, że potrafimy wreszcie być nie tylko, jak zazwyczaj zwycięscami moralnymi, ale także faktycznymi. Fakt zaś niewątpliwego pogorszenia się stylu gry naszej drużyny należy położyć na karb zmiany systemu gry naszej pomocy, obecnie bardziej nastawionej defenzywnie. Znaczenia tego faktu nie należy jdnak przeceniać, do wygrywania bowiem zawodów potrzebne są przede wszystkim zapał, ambicja i.. strzelone bramki, a zbyt małym atutem jest tutaj tylko piękny styl. W każdym razie musimy przyznać, że wyniki ostatniego sezonu jesiennego przeszły nasze oczekiwania, po doświadczeniach bowiem zeszłorocznych, kiedy to mieliśmy sposobność przekonania się, jak fatalnie oddziaływuje pogoda jesienna na formę naszych zawodników, nie liczyliśmy na zbytnie sukcesy w sezonie jesiennym, kładąc głównie nasze nadzieje na nadchodzący sezon wiosenny. Na szczęście pogoda naogół dopisała, a kiedy w końcowych meczach nas zawiodła, to od razu objawiły się skutki we formie utraty 3 punktów na własnym boisku, w meczach, gdzie byliśmy stuprocentowymi faworytami i które byśmy prawdopodobnie wśród normalnych okoliczności wygrali. Pokonywaliśmy już bowiem na naszym boisku w tym roku dużo silniejszych przeciwników, niż Wawel i Krowodrza. Gdyby nie te nieszczęsne kaprysy pogody przy końcu sezonu jesiennego, bylibyśmy dziś prawdopodobnie leaderem tabeli, do czego mieliśmy wszelkie dane po zwycięstwie nad Podgórzem.

Sukcesy nasze i rzetelną pracę Kierownictwa umiała też ocenić publiczność żydowska, po długiej przerwie ponownie bardzo licznie frekwentująca nasze imprezy.

Prąd odmładzający, przewijający się w całej dotychczasowej działalności Kierownictwa Sekcji, ogarnął też wreszcie w drugiej połowie roku także drugą drużynę. Jeżeli stało się to tak późno, to bynajmniej nie z tego powodu, jakoby Kierownictwo sobie drugą drużynę lekceważyło, lecz jedynie z tego powodu, iż prace nad ustaleniem składu I drużyny nie pozwalały na zajęcie się konsolidacją drugiej drużyny. Kiedy wreszcie nastąpiło odmłodzenie drugiej drużyny, efekt okazał się bardzo dobry, druga drużyna zdobyła w 4 rozegranych meczach 8 punktów, i stosunek bramek 12:3 **prowadząc chwilowo w swojej grupie.** Podniosła się też znacznie dyscyplina w II drużynie, co się najsilniej okazywało przy zawodach rozgrywanych na obcych boiskach.

O ile druga połowa sezonu stała się początkiem renesansu dla II drużyny, to natomiast oznacza ona wybitne osłabienie III drużyny. Jest to jednak rzeczą zupełnie naturalną, jeżeli się weźmie pod uwagę oczywisty fakt, że przecież wspomniane już poprzednio odmłodzenie II drużyny mogło nastąpić jedynie w drodze zabrania najlepszych sił III „jedynastki", co oczywiście nie mogło pozostać bez ujemnego wpływu na wyczyny tejże drużyny. Chociaż to może będzie brzmiało paradoksalnie, jednakowoż jest faktem, że i ta drużyna wymaga odmłodzenia, wymaga dopływu świeżej krwi, z konieczności tego zabiegu zdawało sobie też w całej pełni sprawę Kierownictwo.

W roku sprawozdawczym udało się nam ponownie stworzyć dobrą I. drużynę juniorów, mającą szereg b. utalentowanych zawodników rokujących jaknajlepsze nadzieje na przyszłość. Kierownictwo dawało juniorom naogół sposobność do gry ze słabszymi przeciwnikami, wychodząc ze słusznej zasady pedagogicznej, że naukę należy zaczynać od abecadła, a nie od literatury pięknej.

SEKCJA PŁYWACKA

SKŁAD KIEROWNICTWA:

Dr. Lipschitz — kierownik
Adw. Osiek Ferdynand — wicekierownik
Laufer Emil — sekretarz i skarbnik
Inż. Schönfeld Ernest — ref. piłki wod.
Inż. Finder Maurycy — ref. pływania

Członkowie kierownictwa:

Dr A. Soldinger, J. Rakower, R. Finderowa, Mansowa, dyr. Wildstein i inż. J. Ritterman

Drużyna piłki wodnej rozegrała 8 meczów o mistrzostwo Polski, w wyniku których zajęła 3 miejsce w tabeli rozgrywek. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: z E. K. S. (Katowice) 0:5 i 0:1, z A. Z. S. (Warszawa) 0:1 i 3:1, z Legią (Warszawa) 2:2 i 4:1, oraz z Hakoahem (Bielsko) 2:2 i 3:1. Z powyższego okazuje się, że drużyna osiągnęła o wiele lepsze wyniki w końcowej fazie rozgrywek, co tłumaczy się tem, że nie mając możności prowadzenia kondycyjnego treningu w zimie, rozgrywała pierwsze zawody bez żadnego przygotowania, podczas gdy inne drużyny przystąpiły do zawodów w pełni formy.

Drugi garnitur waterpolowy rozegrał również zawody o mistrz. uzyskując I miejsce przed drużynami Cracovii i YMCA.

Sezon pływacki rozpoczęła sekcja z końcem maja zakończyła zaś w pierwszych dniach września. Treningi odbywały się w pływalni Parku Krakowskiego.

Z imprez urządzonych przez Sekcję wymienić należy I. Krok Pływacki dostępny również dla niestowarzyszonych zawodników. Chodziło tutaj o wyszukanie narybku pływackiego. Impreza udała się, albowiem uzyskano kilku młodych zawodników.

Sekcja urządziła kursy pływackie, na które uczęszczało kilkadziesiąt osób. Uczestnicy ukończyli kursy z wynikiem dodatnim, albowiem kursy prowadzili instruktorzy.

Ze względów zasadniczych, a mianowicie z uwagi na kurs antysemicki panujący we Władzach Okręgu — Sekcja nie wzięła udziału w mistrzostwach Okręgowych, jakkolwiek pływaczki Makkabi dzierżyły dotąd tytuł mistrza Okręgu.

W końcu zauważyć należy, że Sekcja uzyskała w roku bieżącym możność treningu w krytej pływalni Y. M. C. A., gdzie obecnie prowadzone są racjonalne treningi przy bardzo licznej frekwencji pływaków. Liczny i utalentowany narybek pływaczek i pływaków rokuje nadzieje, że w tej dziedzinie sportu nie pozostaniemy w tyle.

SEKCJA WIOŚLARSKA

SPRAWOZDANIE KASOWE

Przychód	zł.
a) Wkladki	3.008.34
b) Datki	921.83
c) Legitymacje	358.25
d) Imprezy	496.02
e) Szafki	40.50
f) Bufet	60.—
g) Saldo z poprzedniego okresu	235.56
	5.120.50

Rozchód	zł.
a) Podatki	336.4[illegible]
b) Ubezpieczalnia Społeczna	40.13
c) Pensje	820.—
d) Światło — opał	135.37
e) Legitymacje	173.50
f) Asekuracja	158.39
g) Konserwacja taboru	248.44
h) Nowe łodzie	2.282 60
i) Spłata długów	378.—
j) Otwarcie sezonu	115.58
k) Koszta administracji	322.60
l) Saldo	109.48
	5.120.50

SKŁAD KIEROWNICTWA

Wasserthal Henryk — kierownik
Kahane Leon — wicekierownik
Mgr. Grünberg Władysław — skarbnik
Horowitz Hanka — sekretarz
Mgr. Katz Tobiasz — naczelny sternik
Silberzweig Józef — naczelnik taboru
Inż. Abeles Robert — naczelnik przystani
Ehrlich Markus i Katzowa Lola — członkowie kierownictwa.

SEKRETARIAT.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 36 posiedzeń zarządu, 2 plenarne zegrania członków, 1 walne zgromadzenie i 12 posiedzeń komitetu imprezowego. — Sekcja urządziła szereg imprez jak: dancingi, wycieczki statkami, które to imprezy przyniosły sekcji wykazany w sprawozdaniu kasowym d'ch'd. — Sekcja z zaciągniętych zobowiązań wywiązywała się punktualnie. Pod względem sportowym sekcja pracowała w 2-ch kierunkach, a mianowicie **treningowym i wycieczkowym.**

Sekretariat przeprowadził rejestrację wszystkich członków, których ilość w okresie sprawozdawczym wynosiła 115 osób. — Korespondencja prowadzona przez sekcję w okresie sprawozdawczym dotyczyła głównie zakupna nowych łodzi, poza tym sekretariat prowadził korespondencję wewnętrzną z szeregiem instytucyj sportowych i społecznych. Umieszczał regularnie komunikaty w prasie i zawiadamiał w ten sposób społeczeństwo żydowskie naszego miasta o nich. Poza tym sekretariat przeprowadził rejestrację łodzi i kajaków w Państwowym Zarządzie Dróg Wodnych. W bieżącym roku załatwiono sprawę prolongaty dzierżawionego gruntu z Zarządu Dróg Wodnych na dalszych lat 3.

NACZELNY STERNIK:

W okresie sprawozdawczym dzięki zakupnu 3-ch nowych łodzi, a mianowicie 2-ch czwórek i jedynki wzmógł się ruch treningowy i wycieczkowy na przystani.

Wyjazdy łodziami podzielone były na treningowe i turystyczne (wycieczkowe).

Wyjazdy treningowe odbywały się w miarę regularnie. Ćwiczyło przeszło 20 osad czwórkowych, kilkanaście dwójkowych, poza tym odbywały się treningi przygotowawcze na jedynce turystycznej i na skulach (jedynkach wyścigowych). Do dyspozycji sekcja miała 20-tu sterników, z czego 8-miu instruktorów wioślarstwa dyplomowanych przez P. W. i W. F. Kraków, którzy ofiarnie przez cały sezon pracowali, przyczyniając się w ten sposób do podniesienia poziomu wioślarskiego w naszej sekcji. Treningi odbywały się codziennie poprzedzane z początkiem sezonu przygotowaniem nowych adeptów wioślarstwa na aparacie wioślarskim, a to w czasie od 6—9 rano i wieczorem od godz. 18—20.30. Poza tym odbywały się wyjazdy turystyczne, w szczególności w soboty, niedziele i w dniach świątecznych. Odbyło szereg wycieczek bliższych, jak do Bielan, Tynca, Jeziorzan, oraz dalszych do Czernichowa, Brzeźnicy i Oświęcimia. — Ogółem wszystkie łodzie odbyły w sezonie przeszło 7.500 km. — Dnia 17. maja 1936 r. odbyła się uroczystość otwarcia przystani, połączona z poświęceniem nowych łodzi — podniesieniem flagi i defiladą całego taboru. Uroczystość ta wypadła pod każdym względem imponująco, a w szerokim ogóle społeczeństwa żydowskiego w Krakowie podniosła znaczenie sekcji. Poświęcenia nowych łodzi, a mianowicie 2-ch czwórek t. j. „ARJEH" i „LILIENTHAL" oraz skula „OLEK" dokonał bł. p. rabin dr. Ozjasz THON.

Pod koniec sezonu wioślarskiego urządzono zaprawę gimnastyczną oraz biegową, jako przygotowawczą do sezonu narciarskiego. — Gimnastyka odbywała się na sali Okr. Ośr. P. W. i W F.

GOSPODARZ PRZYSTANI:

W okresie jesiennym do czasu nastania mrozów wykonano:

a) **Ścieki deszczowe:** Pod każdą rynną (4 sztuki) znajduje się obecnie studzienka obmurowana z odpływem doprowadzonym do brzegu wału pierwszego. — Koszty robocizny i materiałów . . . zł. 55.15
b) Wyprawienie ściany murowanej w pokoju bufetowym. Koszt zł 16 50
c) Wyprawienie ścian i sufitów w sekretariacie. Koszt . . zł. 38.94
d) Poprawienie i zespolenie pęknięć we fundamentach ścian bocznych budynku. Koszt . . . zł. 10.—
e) Wyrównanie drogi przed przystanią

W robocie:

a) Framugi drewniane do okien okrągłych.
b) Szafki (5 sztuk) do szatni męskiej i damskiej.
c) Ozdobienie przystani kwiatami.

Prace konieczne:

a) Przedłużenie ścieków do drugiego wału wg. zalecenia Komisji Wojew.
b) Budowa zatoki i wykończenie pochylni wg. zalecenia Komisji Wojew.
c) Przebudowa tarasu.

Prace przy wykończeniu przystani:

a) Napuszczenie ścian budynku od zewnątrz.
b) Wyłożenie drzewem świetlicy, klatki schodowej, bufetu i korytarza.
c) Wyprawienie szatni.
d) Uruchomienie wózka dla przewozu łodzi.

TABOR:

Tabor sekcji składa się obecnie z 12-tu łodzi i 2-ch aparatów do ćwiczeń przygotowawczych, a mianowicie:

5 czwórek turystycznych,
1 czwórka wyścigowa,
2 dwójki turystyczne,
1 jedynka turystyczna,
3 jedynki wyścigowe.

Oprócz kompletów wioseł do powyższych łodzi, posiada sekcja szereg wioseł zapasowych, jakoteż i inne części łodzi (siodełka, kółka, klapki, dulki i t. d.)

KAJAKI:

Turystyczne: Sekcja posiada 54 szt. kajaków, przeważnie składanych - dwójek, będących własnością poszczególnych członków sekcji a zarejestrowanych w Państwowym Zarządzie Dróg Wodnych. Zorganizowano w ciągu sezonu szereg wycieczek dalszych po różnych rzekach Polski, jak Dunajec, Poprad, San, Soła, Skawa (Wisła) Czeremosz, Dniestr, prócz tego w lipcu i sierpniu br. odbyły się wycieczki dłuższe nad jeziora Augustowskie, zakończone spływem przez te jeziora, Czarną Hańczę, Kanał Augustowski, z powrotem do Augustowa.

Kilkunastu członków zdobyło odznakę wodną P. Z. K. za odbyte „włóczęgi" kajakowe.

Sportowe: W październiku br. odbyły się doroczne zawody kajakowe (długodystansowe) na przestrzeni Czernichów — Kraków, o nagrodę firmy „Miraculum", oraz zawody na dystansie 1 km. Zawody były obesłane przez szereg klubów miejscowych oraz zamiejscowych i udały się pod każdym względem, tak organizacyjnym jak i sportowym. Niestety z powodu braku sportowego taboru zawodnicy nasi nie mogli rywalizować z zawodnikami innych klubów, startujących na rasowych, zagranicznych składakach, to też w bieżącym roku zrezygnowaliśmy z obsadzenia tych zawodów naszymi zawodnikami. Na zakończenie sezonu, w połączeniu z członkami sekcji wioślarskiej zorganizowano przygotowawczą gimnastykę narciarską.

Sekcja łyżwiarska

KIEROWNICTWO:

Mgr. Karol Hand — kierownik
Gabriel Bergler — sekretarz

W grudniu 1936 r. wysłała sekcja Gabriela Berglera i Dagoberta Nelkena do Katowic na kurs instruktorski jazdy figurowej na lodzie, który to kurs obaj wyżej wymienieni ukończyli.

Po powrocie z Katowic prowadzili wyżej wymienieni łącznie z mgr. Karolem Handem kursa jazdy figurowej na lodzie na torze Ż. K. S. „Makkabi" w Krakowie, czemu zawdzięczamy akces nowych członków sekcji.

Sekcja organizowała pokazy łyżwiarskie w przerwach między tercjami zawodów hockejowych, a mianowicie na torze K. S. „Cracovii" w Krakowie, w czasie meczu hokejowego B. K. E. „Budapeszt" — „Cracovia" startował Dagobert Nelken, uzyskując pochlebne wzmianki w codziennej prasie. Nadto w czasie meczu hokejowego „Makkabi" — „Cracovia" na torze „Makkabi", startowali Gabriel Bergler, Dagobert Nelken i mgr. Karol Hand, jak również para Goldberżanka i Reder. Publiczność bardzo przychylnie ustosunkowała się do organizowanych pokazów, jednakże z powodu zbyt ostrej zimy dalszych zawodów organizować nie byliśmy w stanie.

Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie zostały obesłane przez naszą sekcję osobami: Ireny Goldberg i Dagoberta Nelkena. Z powodu odwilży mistrzostwa w przepisanym terminie nie doszły do skutku i prawdopodobnie odbędą się w najbliższych dniach na sztucznym torze w Katowicach.

SEKCJA NARCIARSKA

SKŁAD KIEROWNICTWA:

Inż. R. Abeles — prezes
H. Wertheimer — v-prezes
Mgr. Z. Scheinbach — sekretarz
S. Dawid — skarbnik
M. Ehrlich — ref. sportowy
J. Ameisen — ref. turyst.

Członkowie.

Dr. G. Landau
J. Ehrenreich
I. Rosner.

Sprawozdanie niniejsze obejmuje okres od 28. 10. 1935 do dnia 1. III. 1937 roku. Sekretariat miał prócz spraw związanych z ścisłą administracją sekcji, których poszczególne dane poniżej, również i pieczę nad propagandą celów naszej sekcji i złączoną z tym sprawą młodzieży.

Dane statystyczne są następujące:

Liczba członków: (dla ilustracji poprzednie okresy) i tak z dniem 28. 10. 35 obejmowała ona cyfrę 570 — z dniem 31. 5. 36 (cyfra podana w naszym sprawozdaniu do PZN-u) wynosiła ona 654 — a z dniem 1. 12. 36, mamy w naszej kartotece zarejestrowanych 1.226 członków. Z powyższego wynika wzrost ilości członków w okresie sprawozdawczym o 115%.

Co do segregacji tych członków na czynnych i nieczynnych sportowo vide sprawozdanie sportowe i turystyczne.

Oddziały: sekcji znajdują się w Krynicy, Starym Sączu i Muszynie. Z oddziałami tymi był sekretariat w ciągłym kontakcie, czy to gdy chodziło o sprawy wydawania legitymacyj PZNu, czy to o sprawy kolonij, zawodów itd. Ze względu na prąd centralizacji, idący z PZNu, a ujawniający się tym, iż od bieżącego sezonu legitymacje PZNu, wydawane przez nas dla oddziałów muszą być przez nasze pieczęcie ostemplowane, zależność oddziałów od nas wzrosła. Dotychczasowy nasz oddział w Nowym Sączu usamodzielnił się i przy naszym czynnym poparciu, mając wszelkie dane statutowe, stał się zwyczajnym członkiem PZNu.

Przedstawiciele Sekcji we władzach sportowych.

W zarządzie Głównym PZNu zasiada Dr. G. Landau.

W komisji sportowej PZNu zasiada Dr. R. Schinagel.

W komisji turystycznej PZNu zasiada M. Ehrlich.

W komisji wydawniczej PZNu zasiada H. Wertheimer.

W Krakowie mieści się siedziba kapitanatu narciarskiego „Makkabi" w Polsce. Przewodniczącym jest inż. R. Abeles, wybrany kapitanem narciarskim na ost. ogólnopolskim zjeździe Makkabi w Warszawie.

Komunikaty: Sekretariat wydawał komunikaty, w których poruszono istotne sprawy Sekcji oraz informowano członków o zamierzonych pracach. Wydano 4 komunikaty.

Młodzież: Starano się wciągnąć do sekcji młodzież. Rezerwuarem młodzieży są szkoły żydowskie oraz poszczególne organizacje. Odnośnie do szkół, wchodziło w rachubę gimnazjum hebrajskie i średnia żyd. szkoła handlowa. Na terenie gimnazjum hebrajskiego pracuje jednak Komitet Rodzicielski, który urządza własne kolonie narciarskie, co łącznie z obowiązującymi przepisami szkolnymi, wybitnie dostęp do tej młodzieży utrudnia. Udało się jednak zorganizować grupę złożoną z około 14 chłopców z wyższych klas. Grupę tę prowadził instr. M. Ehrlich, przy czym co tydzień odbywała sucha zaprawa, i to do połowy grudnia. Nadto odbyły się 3 wycieczki narciarskie w pobliskie okolice Krakowa.

Dla młodzieży żyd. średniej szkoły handlowej urządzono w Krakowie w okresie świąt Bożego Narodzenia kurs narciarski dla początkujących pod kierownictwem instr. inż. Rittermanna. Kurs odbył się 3 razy przy dużej frekwencji, musiał jednak z powodu odwilży być przerwany.

W ogólności cały program ustalony dla tego resortu, jako to tanie wycieczki, obozy, kursy itd., nie mógł być z powodu fatalnych warunków atmosferycznych przeprowadzony.

W roku 1937 zapisało się 450 nowych członków. W okresie tym wydano 50 nowych legitymacyj P. Z. N., odnowiono 392.

Obozy. Zorganizowane zostały 3 obozy:

23. I. — 3. II. wyszkoleniowy w Zakopanem, — 20 osób;
23. I. — 1. II. instruktorski w Zakopanem, — 15 osób;
18. II. — 28. II. wyszkoleniowy w Zakopanem, — 12 osób.

Egzamin na pomocników instruktorów zdało 5 osób, w tym 3 czynnym członków Sekcji, a to mgr. M. Kaufmann, A. Brenner i H. Braw.

Referat sportowy. Obesłano nast. zawody narciarskie:

Międzynarod. Zawody Zjazdowe w Wilówce (7. II). Zawody Narciarskie Zw. Makkabi w Krzemieńcu (13. 14. II.). —

Obesłano również Międzynarodowe Mistrzostwa Zjazdowe Polski w Zakopanem (6. 7. III).

Na zakończenie obozów narciarskich w Zakopanem zorganizowano 31. I. zawody o odznakę sprawności P. Z. N.

SEKCJA PAŃ

Lekkoatletyka — Piłka ręczna.

SKŁAD KIEROWNICTWA:

Kupfer Tadeusz — kierownik
Laufer Emil — kierownik sportowy
Luks Edward — sekretarz
Danzigerówna — skarbnik
Ungar i Golfinger — członkowie
Freiwaldówna — kapitanka l. a.
Kriegerówna — kapitanka gier.

Lekkoatletki zdobyły mistrzostwo Okręgu osiągając 90% tytułów mistrzowskich głównie przez nasze najlepsze lekkoatletki Freiwaldównę i Gottliebównę. O supremacji naszych lekkoatletek — świadczy ilość zdobytych punktów 58. Następna drużyna Cracovii legitymuje się zaledwie 25 punktami.

W mistrzostwach Polski w Łodzi drużyna nasza zajęła zaszczytne III-cie miejsce, zdobywając przez Freiwaldównę mistrzostwo w płotkach, Gottliebównę 2 wicemistrzostwa w sprintach oraz mistrzostwo Polski w sztafecie 4x200. Glassnerówna zajęła 2 razy 5 miejsce w sprintach.

Następnie lekkoatletki brały udział w zawodach lekkoatletycznych w Bielsku zajmując wszystkie I i II miejsca. W mistrzostwach Polski w pięcioboju w Sosnowcu Freiwaldówna zajęła IV miejsce.

Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego zawodniczki nasze brały udział w mistrzostwach Krakowa w pięcioboju, zdobywając pierwsze 2 miejsca przez Freiwaldównę i Deutscherównę.

Poza tym zaznaczamy, że lekkoatletki nasze brały udział w kilku imprezach organizowanych w Krakowie.

W ciągu sezonu drużyna pozyskała szereg nowych sił tak, że w przyszłym sezonie lekkoatletki niewątpliwie poczynią dalsze postępy.

Treningi odbywały się na własnym boisku oraz Miejskim Stadionie, zaś w zimie na hali Okr. Ośrodka W. F.

* * *

Koszykarki zdobyły mistrzostwo Okręgu krakowskiego, wygrywając zdecydowanie z przeciwnikami. Największym sukcesem jest zdetronizowanie długoletniego mistrza Cracovii. W mistrzostwach Polski koszykarki oddziału nie brały z powodu niemożności wyjazdu kilku czołowych zawodniczek.

Hazenistki zdobyły wicemistrzostwo za drużyną Cracovii.

Siatkarki prezentują się słabiej i walczyły nawet o spadek, utrzymując się ostatecznie w kl. A.

W bieżącym roku po raz pierwszy rozgrywały drugie drużyny koszykówki, hazeny i siatkówki mistrzostwa, świadczy to o dopływie nowych sił.

Sekcja urządziła kursy koszykówki i hazeny, na które uczęszczało kilkadziesiąt dziewcząt. Chodziło o przygotowanie i wyszukanie narybku. Próba wypadła pomyślnie, albowiem pozyskano kilkanaście młodych koszykarek.

Liczny i utalentowany narybek lekkoatletek, koszykarek i hazenistek rokuje nadzieję, że w tych dziedzinach dalej będziemy na terenie okręgu krakowskiego odgrywali decydującą rolę.

SEKCJA PIŁKI RĘCZNEJ

KIEROWNICTWO

Schneider Maksymilian — prezes
Inż. Finder Maurycy — kierownik
Mgr. Elsner Leizer — kier. sport.
Rosner Ignacy — sekretarz

Członkowie zarządu

April L., Kacengold J., Fink, Pemper.

Gry sportowe należą do tych gałęzi sportu, które zyskują na naszym terenie coraz więcej popularności. Rok sprawozdawczy jest pierwszym samoistnej działalności sekcji piłki ręcznej po rozdziale na sekcję pań i panów. Trudno z perspektywy tak krótkiego czasu stwierdzać czy było to pociągnięcie korzystne. Ponieważ sprawozdanie ogólne z działalności sekcji zamieszczone było w jednej z poprzednich gazetek, przeto sprawozdanie niniejsze ograniczymy do czysto sportowego, podając wyniki oraz lokatę poszczególnych działów sekcji gier.

Szczypiorniak: W rozgrywkach o mistrzostwo okręgu, drużyna nasza zajęła równą ilością punktów III miejsce z Wawelem, będąc cały czas równorzędnym przeciwnikiem dla wszystkich. Miejsce bardzo zaszczytne w jednym z najsilniejszych Okręgów, zwłaszcza, że drużyna była osłabiona brakiem braci Rittermanów, odbywających powinność wojskową i Zelmanowicza. Drużyna została uzupełniona młodym narybkiem, który rokuje jaknajlepsze nadzieje.

Siatkówka: Największą naszą troską było podniesienie poziomu siatkówki. Zrobiliśmy w tym kierunku duży krok naprzód. Zyskaliśmy cały szereg dobrych siatkarzy i w efekcie zdobyliśmy drugie miejsce w mistrzostwach Okręgu kl. B.

Koszykówka: Mistrzostwa Okręgowe zimowe rozgrywane po raz pierwszy na hali Ośrodka nie zakończone jeszcze dotychczas, nie pozwalają na oznaczenie lokaty naszej drużyny.

Praca sekcji aczkolwiek nie uwidoczniona może dostatecznie w zajmowanych miejscach w mistrz. okręgu dała jednak pozytywne wyniki, jeżeli idzie o wzrost sekcji w szerz. W bieżącym sezonie korzystaliśmy z pomocy instruktorów pp. mgr Russera Zdzisława i przez krótki okres czasu trenera związkowego Kłyszejki. W mistrz. W. Z. Makkabi nie braliśmy udziału ze względu na brak odpowiednich funduszów.

Do nadchodzącego sezonu sekcja przystępuje dobrze przygotowana, należy więc się spodziewać, że wyniki pójdą w parze z pracą.

Sekcja hokejowa

KIEROWNICTWO SEKCJI.

Inż. Finder — kierownik
Inż. Bergmann i Rittermann Gustaw — członkowie

W bieżącym sezonie posiadała sekcja aktywnych graczy 22, którzy brali udział w tegorocznych zawodach. Drużyna rozegrała 8 meczów, z tego o mistrzostwo okręgu krakowskiego 5, przyjacielskich zaś 3. Z 8 rozegranych zawodów wygraliśmy 5, przegraliśmy 3.

W sumie uzyskaliśmy stosunek bramek wyrażający się cyfrą 21:39. W rozgrywkach o mistrzostwo okręgu zajęła nasza drużyna zaszczytne czwarte miejsce za mistrzem Cracovią, KTH i Sokołem, dystansując Wawel i Legię.

Ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne i brak czołowych zawodników, którzy znajdowali się poza Krakowem, sekcja nie mogła rozwinąć pełnej działalności, zwracając raczej główną uwagę na wychowanie narybku i wprowadzenie nowych ludzi do drużyny.

Sekcja tenisa stołowego

SKŁAD KIEROWNICTWA:

Apsel Henryk — kierownik
Bauminger Izydor — wice-kierownik
Fürst Ludwik — sekretarz
Zimmerspitz Mojżesz — członek kier.
Hochberg Mieczysław — kapitan I druż.

W bieżącym sezonie sekcja nasza z powodu braku odpowiedniego lokalu, — przystąpiła do sezonu bez należytego treningu, pomimo tego już w pierwszych rozgrywkach zawodnicy nasi wykazali niezłą formę.

Turniej otwarcia sezonu w Okręgu Krakowskim przy bardzo silnej obsadzie (42 zaw.), przyniósł nam pierwszy sukces w postaci zdobycia pierwszego miejsca przez kol. Pempera i III. przez kol. Goldschmidta.

W rozgrywkach drużynowych o mistrzostwo klasy „A" zespół nasz zdobył drugie miejsce, przez co zakwalifikował się do finałowych rozgrywek o tytuł mistrza okręgu. W powyższych rozgrywkach zajęliśmy trzecie miejsce przy równej ilości punktów z mistrzem Polski „Samsonem", na skutek gorszego stosunku setów.

W mistrzostwach jednostkowych zawodnik nasz Goldschmidt zajął trzecie miejsce.

W przedbojach mistrzostw Polski Pemper zdobył drugie miejsce, kwalifikując się do mistrzostw Polski, na których po kilku zwycięstwach przegrał z Kleinem z Samsonu tarnowskiego.

W rozgrywkach Weltverbandu drużyna nasza zajęła pierwsze miejsce, zdobywając tytuł mistrza Polski na rok 1936/37.

Młodsze nasze drużyny przystępują do mistrzostw klasy B i C, gdzie obie bronią tytułów mistrzów.

SEKCJA KOLARSKA

SKŁAD KIEROWNICTWA:

Aleksander Choczner — kierownik
I. Einhorn — zastępca kierownika
H. Sterngast — sekretarz
L. Silberstein — intendent
H. Sterngast — kapitan turystyczny
S. Singer — kapitan torowy
H. Nachsatz — członek kierownictwa
G. Sterngast — członek kierownictwa
R. Abrahamer — członek kierownictwa

Rok sprawozdawczy zaznaczył się liczniejszymi, anizeli w poprzednich latach, imprezami oraz lepszymi wynikami naszych zawodników. I tak zawodnik nasz Kluger, zdobył dwa pierwsze miejsca, a to w biegu 5. i 20 okrążeń toru z finiszami, oraz dwa drugie miejsca 20. okrążeń toru z finiszami w jednym biegu mając za konkurentów dwóch zawodników warszawskich pierwszej klasy, oraz zdobył jedno miejsce czwarte 20. okrążeń toru z finiszami.

Podobnie i inni nasi zawodnicy odegrali w roku ubiegłym wybitniejszą niż w poprzednich latach rolę zajmując zawsze punktowane miejsca.

Należy tutaj podkreślić, że warunki uczestnictwa naszych zawodników w zawodach są bardzo ciężkie z braku odpowiedniego wyścigowego sprzętu sportowego, to też zawodnicy innych klubów, dysponujący takim sprzętem, mieli nad naszymi stałą techniczną przewagę.

W mistrzostwach Klubu na dystansie 50 km. zajął kol. Herman Józef pierwsze, a kol. Kurz drugie miejsce.

Sport kolarski reprezentowany w klubie przez naszą sekcję, starał się przede wszystkim zapoznać zawodników z turystyką kolarską i na ten punkt działalności kładł szczególny nacisk Kierownictwo Sekcji bowiem wychodziło z założenia, że zawodników można znaleźć i wybierać z wielkiej masy uprawiających daną gałąź sportu. To też Kierownictwo przez ciągłe organizowanie wycieczek starało się sport kolarski jaknajbardziej uprzystępnić i rozpowszechnić Niestety zamierzenia Kierownictwa w tym kierunku bywały hamowane przez zajęcia zawodowe zawodników, na skutek czego nie można było ustalać wspólnych terminów wycieczek. Mimo tych zasadniczych trudności, odbyło się szereg bliższych jednodniowych, a czasami i dwudniowych wycieczek, z których najdłuższą była wycieczka na trasie Kraków—Bielsko—Kraków.

Ze względów finansowych sekcja nie urządziła żadnych zawodów, tak szosowych jak i torowych. Notoryczną bowiem jest rzeczą, że organizowanie zawodów kolarskich połączone jest najczęściej z deficytem kasowym, na który sobie ani Klub, ani sekcja pozwolić nie mogła.

Obecnie sekcja, na skutek komunikatu Polskiego Związku Kolarskiego została zreorganizowana, jako sekcja Kolarsko - Strzelecka Polski Związek Kolarski bowiem wymaga od wszystkich swych członków, a zawodników klubów, umiejętności obchodzenia się z bronią palną. Na skutek tych zarządzeń system tegorocznych treningów, będzie zmieniony. Chodzi bowiem o to, ażeby treningi sekcji kolarskiej były równocześnie przygotowaniem i przeszkoleniem do ewentualnej służby wojskowej, to też często się będą odbywały treningi w terenie, oraz ...gi patrolowe ze strzelaniem.

SEKCJA BOKSERSKA

SKŁAD KIEROWNICTWA:

Hirschberg I. — kierownik
Reichman Z. — zast. kierownika
Eichner Z. — sekretarz
Schnür S. — skarbnik

członkowie kierownictwa:

Hart L., Berhang S. Goldberg E. i Goldflus J.

Sprawozdanie niniejsze dotyczy działalności Sekcji za okres od 1. maja 1936. do 1. marca 1937. W czasie powyższym Sekcja brała udział w następujących imprezach:

3. V. 1936. walczy z „Bar-Kochbą" w Rzeszowie ulegając 5:9,

1. VI. 1936. zorganizowała Sekcja zawody z T. S. „Wisła" na boisku własnym, z wynikiem 4:4.

18. X. 1936. walczyła z WKS. „Wawel" o drużynowe mistrzostwo Okręgu krakowskiego przegrywając w stosunku 3:13.

1. XI. 1936. wyjeżdża na zawody towarzyskie do Sosnowca, ulegając tamtejszej „Makkabi" 5:9.

15. XI. 1936. przegrywa z T. S. „Wisła" 0:16 w drużynowym mistrzostwie Okręgu krakowskiego.

Zawody o mistrzostwo drużynowe z T. G „Sokół", nie odbyły się z powodu braku sali.

Sekcja pracowała w powyższym okresie w bardzo trudnych warunkach, a to z powodu ciężkiej sytuacji finansowej klubu i braku własnych dochodów, nie mając odpowiedniego inwentarza do treningu, jak również kostiumów dla zawodników występujących na ringu.

W szczególności dotkliwie odczuwaliśmy brak sali na urządzanie zawodów, jak również własnego sprzętu do organizacji tychże, które byliśmy zmuszeni wypożyczać za wysoką opłatą od innych klubów. Na skutek powyższego działalność Sekcji była kompletnie sparaliżowana, tak że zawodnicy nasi w okresie najintenzywniejszego sezonu mimo usilnych starań kierownictwa nie mieli możliwości od dnia 15. XI. 1936. do dnia dzisiejszego walczyć w jakichkolwiek imprezach bokserskich W zawodach, w których braliśmy udział, odczuwaliśmy dotkliwie szowinizm antysemickiej publiczności.

Sekcja liczy obecnie 49 czynnych członków, z tego 23 zawodników mogących każdej chwili wystąpić w publicznych zawodach i należy do klasy A. Okręgu krakowskiego.

Zaznaczamy również, ze Sekcja w ubiegłym roku straciła kilku czołowych zawodników, a to na skutek ich choroby i odbywania służby wojskowej, zdołała jednak sobie wychować odpowiednie rezerwy.

Podkreślamy jeszcze raz, że największą bolączką Sekcji jest brak imprez, a to z powodów wyżej wymienionych na skutek czego czołowi nasi zawodnicy nie zrobili żadnych postępów i nie mogli nabrać tak ważnej w sporcie bokserskim rutyny i otrzaskania ringowego, które można uzyskać tylko w licznych walkach. W tej sytuacji kierownictwo starało się pracować nad rozwojem Sekcji ilościowo i to z pomyślnym skutkiem, wychowując sobie liczne rezerwy.

Sekcja lekkoatletyczna

Kacengold Dawid — Kierownik.

Jedna z najstarszych sekcji w klubie, sekcja lekkoatletyczna, ma za sobą piękną tradycję. Od początku swego powstania odgrywała w okręgu krakowskim bardzo poważną, a wśród klubów żydowskich w Polsce dominującą rolę.

Niestety ubiegły sezon nie mógł nikogo zadowolnic. Tak pod względem ilości ćwiczących jak i osiągniętych wyników nie stanęła sekcja na wysokości zadania, lecz wyłącznie ze względów od niej niezależnych. Przyczyn takiego stanu rzeczy było wiele i nie sposób je szczegółowo omówić w ramach krótkiego sprawozdania. Postaramy się jednak najważniejsze pokrótce wyłuszczyć.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że lekkoatletyka na terenie Krakowa w ostatnich latach bardzo podupadła i straciła na popularności. W ślad za tym i u nas zauważyc się dało znaczne zmniejszenie się zainteresowania „Królową sportów" i spadek frekwencji ćwiczących. Nieliczna garstka „wiernych" w końcu również zmalała do minimum, a to z powodu zbyt małej ilości zawodów w Krakowie. Jest bowiem nie do pomyślenia ciągły i intenzywny trening bez możliwości skontrolowania formy i współrywalizacji na zawodach.

Poza tym były jeszcze i dalsze przyczyny tworzące zaporę nie do przebycia na drodze rozwoju sekcji. Przede wszystkim dotkliwie dawał się we znaki brak bieżni i odpowiedniego sprzętu, bez których niepodobieństwem jest prowadzenie sekcji lekkoatletycznej. Naturalny dopływ nowych sił zahamował zupełnie zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów, a jest rzeczą wiadomą, że kadry lekkoatletów rekrutowały się właśnie przeważnie z pośród starszych uczniów szkół średnich. Również wobec niezwykle tragicznej sytuacji żydowska młodzież akademicka w tym roku wykazała znacznie mniej zainteresowania sportem, a specjalnie lekkoatletyką, wymagającą więcej intenzywności i wytrwa-

łości, niż inne gałęzie sportu, w których łatwiej jest osiągnąć lepszy rezultat, co stanowi ważny moment psychologiczny, dodający bodźca do dalszej pracy. Aby jednak w lekkoatletyce osiągnąć pewien poziom potrzebna jest zazwyczaj kilkuletnia praca. Była jeszcze jedna okoliczność, która bardzo niekorzystnie wpłynęła na normalny bieg prac sekcji. Dotychczas kulminacyjnym punktem sezonu i magnesem, który ściągał wszystkich na bieżnię — były mistrzostwa Związku Makkabi — zawody o puchar „Nowego Dziennika". Do tej imprezy zawodnicy stale bardzo intenzywnie trenowali. Ponieważ było wiadomem, że w ubiegłym roku w tych zawodach udziału nie weźmiemy — z góry przewidzieć można było absencję na treningach i zawodach reszty starych zawodników. Wreszcie nie zdrowym objawem notowanym specjalnie często wśród sportowców żydowskich, jest zbyt wczesne wycofanie się z czynnego życia zawodniczego. I to właśnie, jak również wyjazd na studia zagranicę kilku czołowych sił, przyczyniło się do przerzedzenia i tak nie licznych kadr zawodniczych, co przy minimalnym dopływie narybku groziło koniecznością chwilowego, — zupełnego wstrzymania działalności sekcji.

Pomimo tylu przeszkód, które z góry przekreślały możliwości szerszego rozwoju i racjonalnej pracy — sekcja wykazała jednak pewną żywotność w sezonie letnim. I tak w mistrzostwach okręgu krakowskiego startowało 10 zawodników, z pośród których młody i utalentowany Salamon zdobył dwa mistrzostwa, w skoku w dal i w skoku wzwyż. Sztafeta 4x100 m. zajęła w klasie B. trzecie miejsce. W tabeli „10 najlepszych wyników" nasi zawodnicy notowani są pięć razy. W ogólnej punktacji mistrzostw wszystkich klas na 21 klubów okręgu krakowskiego zajęliśmy 7 lokatę. W ogólnej punktacji pań i panów sekcja lekkoatletyczna Makkabi zdobyła wicemistrzostwo okręgu krakowskiego. Poza mistrzostwami startowali jeszcze nasi zawodnicy w kilku imprezach propagandowych urządzanych przez KOZLA, uzyskując wcale dobre wyniki. W chwili obecnej na zimową zaprawę uczęszcza kilku zawodników.

Jeśli Wydział klubu w najbliższym czasie przystąpi do przeróbki nawierzchni bieżni oraz zaopatrzy sekcję w niezbędny sprzęt, to przy obecnym ogólnym większym zainteresowaniu się lekkoatletyką w Krakowie oraz zbliżająca się Makkabiadą, nasuwa się możliwość gruntownej reorganizacji sekcji i pchnięcia jej na szersze tory, będzie to miało dla całego klubu wielkie znaczenie, ze względu na to, że lekkoatletyka jest zasadniczą podstawą wszystkich gałęzi sportu, co u nas do tej pory nie było dostatecznie doceniane.

Natomiast bez odpowiedniej bieżni, skoczni, rzutni itd. jest rzeczą nie do pomyślenia, by ruszyć wreszcie z miejsca, a sekcja byłaby nadal skazaną na dalszą wegetację, względnie zupełną likwidację.

W końcu należy jeszcze wspomnieć, że sekcję łączyły bardzo dobre stosunki sportowe z pozostałymi klubami. Okręgowy Urząd i Okr. Osrodek WF. jak również i Krakowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny życzliwie odnosiły się do wszystkich poczynań sekcji.

Sprawozdanie referenta kulturalnego

Słusznym jest zdanie tych, którzy twierdzą, że nie należy łączyć sportu z polityką. Realizowanie haseł politycznych należy do stowarzyszeń ideowych, politycznych a nie sportowych. Stowarzyszenia sportowe muszą być apolityczne i tylko wtedy potrafią spełnić swój cel, tj. wychować nowe, zdrowe pokolenie żydowskie. I tu powstaje problem, czy pojęcie „Muskeljudentum" ukute przez M. Nardau'a, ogranicza się tylko do sportu „sensu stricte"? — Nie, Nordau fizyczne odrodzenie narodu żydowskiego łączyć z odrodzeniem jego ducha. Nie ma kultu ciała bez kultu ducha.

Nie zrozumieli tego dotychczas kierownicy naszego klubu. Sądzili, że młody człowiek wstępujący do klubu winien się zajmować li tylko ćwiczeniami sportowymi, natomiast język hebrajski, kultura żydowska, wiedza syjonistyczna itd. to są rzeczy mniej ważne, lub nawet zbędne, które można traktować po macoszemu. Oczywiście jest to szkodliwy system wychowywania ludzi, który w najlepszym wypadku wychowa ludzi פין מראיש [illegible] o silnym ramieniu, ale bez poczucia odpowiedzialności za losy narodu żydowskiego.

Z tym systemem i tradycją dotychczas tak skrupulatnie pielęgnowaną w klubie należy zerwać. Resort kulturalny jest równie ważny jak sportowy, jeden bez drugiego w dzisiejszych czasach istnieć nie potrafi.

Zachodzi teraz pytanie, jak ma wyglądać praca kulturalna w klubie?

Praca powyższa inaczej będzie prowadzona wśród młodzieży, a inaczej wśród starszych członków. Młodzież trzeba będzie wychowywać na seminariach, kółkach ideologicznych, kursach hebrajskich i t. d. Seminaria będą utworzone wedle roczników lub sekcyj. O ile zaś chodzi o starszych członków, to resort kulturalny ograniczy się do pogłębienia wiedzy judaistycznej i syjonistycznej organizując cykle odczytów, seminaria i czytelnię w lokalu klubowym.

Korzyści z realizacji powyższego skromnego programu pracy kulturalnej w klubie będą podwójne, raz nastąpi narodowe uświadomienie naszej młodzieży, po wtóre lokal nie będzie świecił pustkami jak to dotychczas bywało, wszak czytelnia będzie pewną atrakcją, która zdoła przyciągnąć ludzi wieczorami do klubu, i siłą rzeczy wytworzy się pewne życie towarzyskie, które jest niezbędnym warunkiem bytu każdego stowarzyszenia.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 130 zł., pół strony 70 zł., ćwierć strony 40 zł., 1/8 strona 25 zł., 1/16 strona 15 zł. Pierwsza strona o 50% droższa. — Ogłoszenia przyjmuje administracja w sekretariacie Z. K. S. »Makkabi«.

Wydawca i redaktor odp.: Dr. Maksymilian Hornung, Kraków. Mikołajska 32.
Redakcja i adm.: Ż. K. S. „Makkabi" Kraków, ul. Jagiellońska 10 — tel. 189-02
Drukarnia »Renaissance«, Kraków, Starowiślna 31.